

Jerzy Stefański

Pobożność ludowa w świetle dokumentów liturgicznych

Studia Theologica Varsaviensia 18/2, 253-263

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY STEFAŃSKI

POBOŻNOŚĆ LUDOWA W ŚWIETLE DOKUMENTÓW LITURGICZNYCH

Dawne adagium „*gratia naturam non destruit sed perficit*” jest szczególnie wymowne w kwestii nabożeństw ludowych. W tradycji ludowej, właśnie w różnorodnych nabożeństwach, bardziej widzialny i dotykalny zmysłowo jest fenomen „*sacrum*”, uwydatniona jest funkcjonalność religijna rzeczy stworzonych (por. błogosławieństwa połączone z rokiem liturgicznym: błogosławienie św. Błażeja, chleb św. Agaty, nowenny ku czci różnych patronów itd.). Problem nabożeństw ludowych jest dziś szeroko rozpatrywany w kontekście nie tylko teologicznym czy pastoralnym, lecz socjologicznym i etnologicznym¹. Naukowcy śledzący dialektyczne napięcia między cywilizacją chrześcijańską a cywilizacją zsekularyzowaną zauważają te procesy również mocno zaakcentowane w dziedzinie nabożeństw ludowych. Patrimonium nabożeństw ludowych, ich wkład w oblicze kulturowe dawnej i dzi-

¹ Obserwuje się bowiem od pewnego czasu gwałtowny rozkwit zainteresowań związanych z problematyką pobożności ludowej. Wiele kongresów i zjazdów liturgicznych i innych w kraju i poza krajem, poświęciło swe obrady wspomnianemu zagadnieniu. Z bogatej literatury przedmiotu oto kilka bardziej charakterystycznych: cały nr 122 (1975) „*La Maison Dieu*” (*Religion populaire et réforme liturgique*); cały nr 89 „*Phase*” 15 (1975); nr 1 „*Pastoral Misionera*” 11 (1975) — temat: *Religiosidad popular*; L. Maldonado, *Religiosidad popular. Nostalgia de lo mágico*, Madrid 1975, 365; J. Weismayer, *Volksfrömmigkeit und echte Spiritualität*, w: *Liturgisches Jahrbuch* 28 (1978) 215—230; dużo ciekawych refleksji podaje także: J. Gelineau, *La liturgia, domani. L'evoluzione delle assemblee cristiane*. Brescia 1979, 119; AA VV, *La religiosità popolare. Valore spirituale permanente*. Roma 1978, 156; AA VV, *Liturgia e religiosità popolare. Proposte di analisi e orientamenti*. Bologna 1979, 332, AA VV, *Religion populaire et réforme liturgique*, Ed Cerf, Paris 1975; AA VV, *La religion populaire. Approches historiques* (dir. B. Plongeron), Ed. Beauchesne, Paris 1977; polskiemu czytelnikowi polecamy art. H. Pagiewskiego, *W obronie pozaliturgicznych nabożeństw i modlitw*, *Homo Dei* 48 (1979) 25—31.

siejszej Europy czy świata, jest dziś „modnym” przedmiotem badań historyków kultury, kultu, fenomenologów religii, etnologów, socjologów. Nawet niektórzy z teologów podkreślają mocno szansę nabożeństw ludowych uważając, że posoborowa reforma liturgiczna jest zbyt uniwersalistyczna, zbyt historyczna, o tendencjach nawet archeologizujących, widzą w nabożeństwach ludowych szansę bardziej spontanicznego, bezpośredniego kontaktu człowieka danego czasu i kultury z Bogiem.

Skąd takie aktualnie duże nasilenie zainteresowań związanych z nabożeństwami ludowymi, zwanymi dawniej nabożeństwami paraliturgicznymi?

W sercu każdej kultury ludowej można odkryć wymiar religijny. Każdy naród, społeczność ma własną zdolność i tendencję, aby wyrazić swą autentyczną religijność nie tyle przez ustaloną różnymi normami strukturę rytualną, ile raczej przez zespół postaw, obchodów, świąt, rytów, nabożeństw właściwych często jedynie danej grupie społecznej i to językiem często raczej uboższym „technicznie” ale bardziej przylegającym i odpowiadającym duchowi danej społeczności² (por. jedynie w Polsce znane nabożeństwo „Gorzkich Żalów”). Doświadczenie przy tym poucza, że wraz z procesem ewangelizacji, dojrzałości religijnej i przy pomocy właściwej katechezy, owa naturalna religijność doznaje oczyszczenia, pogłębienia i prowadzi w efekcie do owocniejszego korzystania z samych źródeł łaski, jakie prezentuje nam liturgia. Lecz jedynie pozornie jest to zagadnienie proste.

I. ZŁOŻONOŚĆ PROBLEMATYKI NABOŻEŃSTW LUDOWYCH

Złożony jest już sam przedmiot nabożeństw ludowych, dla których trudno znaleźć jeden wspólny mianownik. Wśród nich znajdujemy bowiem pielgrzymki, procesje, wota; problemy związane z miejscami cudownymi, z cudami, wizjami, uzdrowieniami, wizerunkami świętych; różnorodność tematyczną i formalną modlitw, śpiewów, akcji pokutnych. Są pewne powiązania tych nabożeństw z momentami istotnymi dla człowieka (narodziny, wzrost, choroba, śmierć), z okresami czasu rocznego (np. pory roku). Jest to również religijność przeżywana na poziomie efektów, sentymentów, zwyczajów i obyczajów regionalnych, z własną symboliką, mitami, rytami, instytucjami, (bractwa) obchodami. Nabożeństwa dotyczą kultu maryjnego, świętych, samego Chrystusa. Kto z wierzących w Polsce nie zna „Gorzkich Żalów”,

² B. Secondin, *Attualità e complessità della religiosità popolare*, w: AA VV, *La religiosità popolare*, Roma 1978, 13 n.

nie praktykuje Nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, nie śpiewa Godzinek o Niepokalanym Poczęciu N.M.P., Supplikacji „Święty Boże”, kolęd, nie pamięta modlitwy „Anioł Pański”, nie chodził „Drogą Krzyżową”, nie brał udziału w nabożeństwach majowych, czerwcowych czy różańcowych, nie słyszał o „Pierwszych Piątkach” miesiąca, religijnej oprawie dożynek, o poświęceniu pojazdów, nie nawiedzał Grobu Pańskiego czy Żłóbka itd.

Czym wytłumaczyć ich szerokie zapotrzebowanie duszpasterskie, jak zinterpretować ich powstanie i występowanie w aktualnym procesie reformy liturgicznej? Na pewno błędne jest widzenie w nich tradycyjnych form przeszłości, które skazane są na wymarcie, a są owocem niepełnej ewangelizacji czy fragmentarycznej wiedzy religijnej. Również nieprawdziwe jest ujęcie tych nabożeństw w pobłażliwym, tradycjonalistycznym schemacie jako „wyraz dobrego sensu religijnego naszego ludu”. Jednostronne wydaje się również spojrzenie szkoły psychoanalitycznej, która interpretuje religijność i pobożność ludową jako produkt podświadomości jednostki, która za pomocą rytualnych powtórzeń, próbuje przezwyciężyć własne obawy (poczucie winy, potrzebę opiekuńczego ojca, matki itd.)³. Takie spojrzenie wyznaczałoby nabożeństwom ludowym jedynie walor podrzędny, byłaby to „kultura ubogich w duchu”⁴, lub jak drastycznie określił to A. N. Terrin: *second hand's good* („towar z drugiej ręki”)⁵. Dlatego przekonywająco brzmią wywody obalające wizję nabożeństw ludowych jako „uboczny półprodukt duchowości ludowej”⁶.

Nie wolno też zbyt zredukować nabożeństw ludowych do wymiaru reprezentatywnej duchowości ludowej, czy szukania pewnych przeciwstawień biegunowych: z jednej strony pobożność i duchowość oficjalna wyływająca z liturgii, po przeciwnej zaś stronie duchowość indywidualna i ludowa, reprezentowana w nabożeństwach ludowych a nie objęta oficjalnym kultem Kościoła⁷. A chodzi przecież w efekcie o wielowymiarowość, bogactwo ekspresji duchowej człowieka, z oczywistym prymatem liturgii. Inaczej mówiąc, należy spokojnie założyć pewien „dualizm kul-

³ Tamże, 31 n.

⁴ M. Squillacciotti, *Per un approccio antropologico — culturale al fenomeno della religiosità popolare*, w: AA VV, *Liturgia e religiosità popolare...*, 193.

⁵ A. N. Terrin, *Liturgia e religiosità popolare*, w: AA VV, *Liturgia* 249.

⁶ G. Staniero, *La „religione” è un sottoprodotto destinato al popolo?* w: *Rivista Liturgica* 63 (1976) 219—225.

⁷ E. Pacho, *Religiosità popolare moderna*, w: AA VV, *La religiosità...*, 60 n.

tyczny”, bez radykalizmu, bez ustawiania nabożeństw w opozycji do liturgii. Trafnie te napięcia proponuje rozwiązać znany liturgista S. Marsili. Widzi on nabożeństwa ludowe w relacji do liturgii jako „alternatywę prowizoryczną” odnowionej liturgii, która pozostawia autonomię nabożeństwom ludowym, przy zachowaniu prymatu celebracji liturgicznych⁸. Trudności omawianej problematyki potęgują także pewne elementy uboczne, folklorystyczne, obecność elementów magicznych, także przesądów, przeakcentowane związki czasami z dawną kulturą agrarną — ale ponieważ te zagadnienia występują raczej w innych kręgach kulturowych, (np. Ameryka Płd. i Środkowa)⁹, i w Polsce są zasadniczo nieobecne, wzmiankujemy jedynie ich występowanie.

II. WALOR DUCHOWY NABOŻEŃSTW LUDOWYCH

Wbrew obawom niektórych¹⁰, nabożeństwa ludowe mają wewnętrzną siłę przetrwania. Składa się na to kilka elementów, które sumarycznie tylko wymienimy:

a) Nabożeństwa ludowe wyrastają ze spontanicznego, autentycznego odczucia wiary, przeżywania „dotykalnego” wiary (np.: Boże Macierzyństwo NMP nie jest czymś abstrakcyjnym, wiedzą filozoficzno-teologiczną, lecz „inkarnacją” wiary w różnych formach dewocji wyrażonej¹¹).

b) Nabożeństwa ludowe włączają w uczestnictwo bardziej spontanicznie i wciągają bardziej integralnie całego człowieka, ze wszystkimi jego zdolnościami i wyposażeniem (niektórzy widzą w tym punkcie przeciwwagę na „preintelektualizowanie” i „przegadanie” aktualnej liturgii rzymskiej). I tak otrzymują swój pokarm duchowy intelekt, serce, wola, zmysły, emocje, ciało.

c) Liturgia jako oficjalna, hierarchicznie uporządkowana modelność Kościoła pozostawia jeszcze wiele „wolnego miejsca” celebracyjnego dla różnych potrzeb duchowych człowieka. Nabożeństwa ludowe wypełniają je doskonale.

d) Wiele zwyczajów połączonych z formami błogosławieństw, dobrze łączy moment *sacrum* i *profanum*. Różnorakie formy nabożeństw sprawiają, że w symbiozie, owe rzekomo dwa

⁸ S. Marsili, *Liturgia e devozioni: tra storia e teologia*, w: *Rivista Liturgica* 63 (1976) 174—198.

⁹ Por. J. Weismayer, art. cyt., 217 nn. Zob. także numer monograficzny „*Concilium*” 13 (1977) z. 2, zatytułowany: *Kultura, tradycje religijne, liturgia*.

¹⁰ Takie obawy zdaje się wyrażać H. PagIEWSKI w art. cyt.

¹¹ J. Weismayer, art. cyt., 225 nn; A. PIGNA, *Vita consacrata e religiosità popolare*, w: AA VV, *La religiosità...*, 210 n.

odrębne światy łączą się w duchowym dziele uświęcenia rzeczywistości świata i widzenia Boga oraz sensu religijnego w rzeczach stworzonych (np.: nabożeństwo błogosławienia zwierząt w dniu św. Antoniego opata)¹².

e) Niektóre nabożeństwa i zwyczaje ludowe połączone z obchodami świąt patronalnych, z kultem świętych regionalnych, oczyszczane z elementów poza-religijnych, są dobrą odpowiedzią na monotonię życia codziennego, reakcją na rutynę, szarżyznę zwyczajności. Charakteryzują się więc kontrastowymi reakcjami uczestniczących: są pełne radości, wyrazem braterstwa, okazją spotkania, świadectwem solidarności i gościnności (np.: zwyczaj zapraszania w wszystkich gości obecnych na „odpustowej” uroczystości przez mieszkańców danej parafii na posiłek!!!).

f) Niektóre zwyczaje związane z cyklem roku liturgicznego, lub z wydarzeniami biologicznych komponentów życia (narodziny, małżeństwo, pogrzeb), ujęte w formy lokalnych zwyczajowych nabożeństw, zmierzają do naturalnego przetrwania¹³. Ma to zwłaszcza silne potwierdzenie w stale coraz to liczniejszych wielkich pielgrzymkach, które ze swą bardzo czytelną symboliką, prostą oprawą rytualną, ze swą siłą wyzwalania społecznego zaangażowania, jest wielkim dowodem potwierdzającym duchowy i autentyczny walor nabożeństw ludowych.

g) Autentyczna siła duchowa nabożeństw ludowych spoczywa w uznaniu *implicite* i *explicite* potrzeby przemiany, zmiany mentalności (metanoia!) celem ekspiacji za własne i bliźnich grzechy (zob. np. nabożeństwo Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żalów). Ten pokutny charakter oczyszcza nie tylko uczestniczących, lecz jest momentem wewnętrznej i zobowiązującej wartości samych nabożeństw.

h) Zdolność (przy całym swoim konserwatyźmie!) przyjmowania nowych form nabożeństw ludowych sprawia, że one pozostają na trwałe stałym elementem duszpasterskiej formacji i sposobem lokalnego i kulturowego kontaktu człowieka z Bogiem.

III. ROLA LITURGII WOBEC NABOŻEŃSTW LUDOWYCH

Czy są to jeszcze dwa światy odrębne?¹⁴ Owszem, istnieje pewna „*differentia specifica*”, leżąca w naturze i istocie tych na-

¹² Osobny zestaw pozytywnych aspektów nabożeństw ludowych podaje J. Duquesne, *Un débat actuel: „La religion populaire”*, w: *La Maison — Dieu* 122 (1975) 12 n; Zob. również R. M. Valabek, *Valutazione della religiosità popolare in chiave positiva*, w: AA VV, *La religiosità...*, 192.

¹³ R. M. Valabek, art. cyt., 194.

bożeństw, lecz nie są one konkurencyjne między sobą. Stanowią raczej dwa odrębne sposoby, różne co do stopnia znaczenia i skuteczności, celebrowania tajemnicy zbawienia przekazanej nam przez Jezusa Chrystusa. W tym ostatnim wymiarze rola liturgii jest nie do zastąpienia. Mimo, że u niektórych istnieje jeszcze przekonanie, że „liturgia z ksiąg” jest tu i ówdzie jeszcze zbyt sklerykalizowana, że bardziej „ludowe” są właśnie nabożeństwa ludowe, główny jednakże wysiłek pastoralny w aktualnej fazie reformy liturgicznej, winien pójść w kierunku uchwycenia przez kler, następnie wiernych, że misterium zbawienia zawarte jest przede wszystkim w celebracjach liturgicznych, że właśnie tam głównie spotykamy się z żywą i uobecniającą działalnością Jezusa Chrystusa, który w Kościele i przez Kościół, za pomocą sakramentalnych znaków, obejmujących całe życie ludzkie, oddaje cześć Bogu Ojcu i zarazem sprawia uświęcenie człowieka. I jakkolwiek Sobór Watykański II¹⁵, zbyt systematycznie nie zajął się problemami nabożeństw ludowych, jednakże orzecznictwo Stolicy Apostolskiej jednoznacznie podkreśla prymat liturgii, także w odniesieniu do nabożeństw ludowych.

IV. PRYMAT LITURGII I PRAWOWITOŚĆ POZALITURGICZNYCH FORM NABOŻEŃSTW

Kult chrześcijański nie wyczerpuje się w całości w samej liturgii. W kościele katolickim jest otwarte miejsce dla różnych praktyk religijnych, ćwiczeń ascetycznych, nabożeństw o strukturze społecznej i indywidualnej, które jakkolwiek nie stanowią wprost liturgii, jednakże albo z niej wypływają, lub do niej wiernych prowadzą, — o ile są zgodne z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza te, które odbywają się z bezpośredniej woli Stolicy Apostolskiej¹⁶. „Uwzględniając okresy liturgiczne, nabożeństwa te należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgia..., ponie-

¹⁴ Zob. P. Visentin, *Liturgia e religiosità popolare: due mondi ancora lontani?* w: AA VV, *Liturgia...*, 217 nn.

¹⁵ Z dokumentów przedsoborowych należałoby zaprezentować szczególnie doktrynę Piusa XII, ogłoszoną w encyklice *Mediator Dei* 20 XI 1947, która zresztą w esencjalnych zrębach została włączona do *Konstytucji Liturgicznej* Vaticanum II. Pius XII podkreślał, że pobożność ludowa prowadzi do lepszego uczestnictwa w samej liturgii, winna się nią inspirować. Por. *Mediator Dei* (wyd. polskie — Kielce 1948), s. 96 nn. Szerszą analizę poglądów Piusa XII w tej materii zob.: AA VV, *La Costituzione sulla sacra liturgia*. Torino 1967, 343 nn.

¹⁶ KL, art. 13.

waż ona ze swej natury znacznie je przewyższa¹⁷. Nabożeństwa ludowe mają specjalną wartość duszpasterską, są godne popierania, także i takie, które kierują się własnymi przepisami danego kościoła lokalnego czy nawet danego miejsca, o ile są w harmonii z ogólnymi przepisami liturgicznymi. Godne polecenia są zwłaszcza nabożeństwa wspólnotowe¹⁸. Podstawa teologiczna uzasadniająca wartość nabożeństw ludowych znajduje się w fakcie, że one, sprawowane w kręgu roku liturgicznego, przybliżają umysły wiernych do różnych tajemnic Bożego Odkupienia¹⁹. Aby nabożeństwa ludowe owocnie prowadziły do życia liturgicznego, należy usilnie popierać rzetelne studium poszukujące biblijnych i liturgicznych fundamentów nabożeństw ludowych. Należy zapoznać się z długotrwałą tradycją dawnych form celebracyjnych. A wszystko to ma na celu zachowanie, rozszerzanie i popieranie tych form pobożności ludowej, które zawierają autentycznego ducha modlitwy²⁰.

V. WŁADZA KOMPETENTNA W ZAKRESIE NABOŻEŃSTW LUDOWYCH

Władzę taką, zgodnie z ogólnym duchem prawodawstwa liturgicznego prezentuje Stolica Apostolska. Jednakowoż równie „szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa partykularnych Kościołów, odprawiane z polecenia biskupów, stosownie do zwyczajów lub ksiąg nabożnych zatwierdzonych²¹. Jeśli chodzi o problemy przekładów, zmian w tekstach, problemów adaptacyjnych, kompetentna jest Konferencja Episkopatu danego terytorium lub conajmniej biskup kościoła lokalnego. W niektórych wypadkach wskazana jest także konsultacja Stolicy Apostolskiej²². Szczególną troską biskupa miejscowego będzie staranie o to, aby popularne jeszcze religijne obchody ludowe, np. związane ze świętami patronalnymi, rocznicami związanymi z kalendarzem liturgicznym, obrzędami ludowymi połączonymi z Bożym Narodzeniem,

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *INTER OECUMENICI* n. 17. — AAS 56 (1964) 881.

¹⁹ Taką poszerzającą interpretację nasuwa List Apostolski *Motu Proprio* Pawła VI z 14. 2. 1969 *MYSTERII PASCHALIS* r. I. Por. *Enchiridion Documentorum Instaurationis Liturgicae*, Torino 1976, n. 1244.

²⁰ *Sacra Congregatio Episcoporum, Directorium de pastorali ministerio Episcoporum*, 1973, n. 91; W tymże samym duchu wypowiada się Paweł VI w swej Adhortacji Apostolskiej *EVANGELII NUNTIANDI* n. 48: AAS 68 (1976) 54.

²¹ KL, art. 13.

²² *Directorium de pastorali...*, n. 90—91.

Paschą czy świętami Maryjnymi, zawierały elementy autentycznej wiary, nadprzyrodzonej duchowości, zdrową doktrynę chrześcijańską. Równocześnie biskup miejsca zadbać powinien o to, aby powyższe nabożeństwa, religijne obchody nie zawierały elementów obcych prawdziwej chrześcijańskiej czy duchowi Kościoła, a gdyby takowe miały jeszcze miejsce, należy je zastąpić nowymi formami nabożeństw²³.

VI. KONIECZNOŚĆ ODNOWY FORM POBOŻNOŚCI LUDOWEJ

Znane, dawne adagium: *Ecclesia semper reformanda* ma także i w naszym przedmiocie zainteresowań swe potwierdzenie, jakkolwiek znany jest fakt, że ludowe formy duchowości mają szczególną jak i stronę obrzędową, dokonując potrzebnych zmian czy zmiany. Wiadomo, że problemem istotnym w aktualnym etapie odnowy liturgicznej jest zagadnienie adaptacji — przystosowania tekstów i obrzędów do kultury danego kraju, do ducha czasu żyjącego człowieka. Ta ogólna zasada nie może pomijać również ważnego w duszpasterstwie sektora nabożeństw ludowych (cfr. zanikająca frekwencja młodzieży na wielu nabożeństwach!). Dlatego ważnym jest przypomnienie Stolicy Apostolskiej, aby z pomocą fachowców przejrzeć zarówno treść, zawartość, język, doktrynę jak i stronę obrzędową, dokonując potrzebnych zmian czy przystosowań w zakresie nabożeństw ludowych. Należy zapoznać się przy tym z opiniami zarówno teologów jak i biegłych (*peritus*) w materii pastoralnej, pedagogicznej, psychologicznej i językowej danego kraju²⁴. Dokumenty Stolicy Apostolskiej proponując pewne zmiany i podkreślając prymat liturgii, uważają za błąd usuwanie czy pomijanie nabożeństw ludowych. Stworzyłyby to próżnię pastoralną²⁵. Błędem byłaby również taka reforma, która zmieszałaby razem liturgię z nabożeństwami, — co zdarza się jeszcze niekiedy, np. podczas liturgii eucharystycznej, w czasie której recytuje się różne nowenny czy inne ćwiczenia duchowne. Wówczas Eucharystia, która jest punktem kulminacyjnym zgromadzenia liturgicznego zredukowana została do roli „okazji” pewnych praktyk dewocjonalnych²⁶. Istnieją przecież różnice celów, natury, istoty każdej akcji pastoralnej. Dla uczynienia uczestnictwa w nabożeństwach ludowych bardziej owocnym, pełnym, ży-

²³ Tamże, n. 90 c.

²⁴ Tamże, n. 91.

²⁵ Por. Adhortację Apost. Pawła VI *MARIALIS CULTUS* (2.2.1974) n. 31; AAS 66 (1974) 143.

²⁶ Tamże.

wym, należałoby ubogacić je, zgodnie z sugestiami soborowymi nowymi elementami celebracyjnymi, zwłaszcza lekturą tekstów biblijnych, homilią, milczeniem medytacyjnym, śpiewem²⁷, modlitwą powszechną²⁸. Nowością jest również możliwość decyzji Konferencji Episkopatu zastąpienia abstynencji i postu jakąś formą nabożeństwa ludowego²⁹. Dodatkowym problemem pastoralnym, wynikającym nie tyle z bezpośrednich rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, ile raczej z ogólnego ducha odnowy posoborowej, byłaby konieczność dodania XV stacji przy nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Stacji Zmartwychwstania Pańskiego. Wówczas Męka i Śmierć Chrystusa zyskałaby swoją pełnię w całości Misterium Paschalnego. Podobnie też kazania Pasyjne na popularnych i tak polskich przecież Gorzkich Żalach, cierpią na powszechny brak tematyki paschalnej.

VII. NIEKTÓRE FORMY POBOŻNOŚCI LUDOWEJ: KULT EUCHARYSTYCZNY I KULT MARYJNY

Jest fundamentalną zasadą duszpasterstwa, że duchowość eucharystyczna jest szczególnie uprzywilejowana w Kościele. Dlatego są gorąco polecane i popierane eucharystyczne nabożeństwa ludowe związane bezpośrednio z duchowością eucharystyczną³⁰. Również wszelkie nabożeństwa ludowe, sprawowane w kręgu roku liturgicznego, powinny w jakiś sposób z Eucharystią wpływać i do niej lud prowadzić³¹. Warto tutaj raz jeszcze przypomnieć wspomnianą już zasadę, że błędem jest włączanie do samej Eucharystii celebracji praktyk dodatkowych, które sprawiają zagubienie istoty samej Eucharystii³². Należy tu podkreślić mocno, że moment adoracyjny jest wtórny do samego faktu celebrowania Pamiątki Pana wspólnotowo, w zgromadzeniu liturgicznym sprawowanej. Ta zasada pomoże napewno w niektórych rozwiązaniach doktrynalnych czy rytualnych.

Orzeczenie Soboru Watykańskiego II gorąco poleca wszelkie

²⁷ Tamże.

²⁸ „Concilium”, *De oratione communi seu fidelium. Natura, momentum ac structura*. Typis Polyglottis Vaticanis 1966. cap. I, n. 3 (s. 7).

²⁹ Konstytucja Apostolska Pawła VI *PAENITEMINI* p. VI, 1—6, AAS 58 (1966) 194.

³⁰ Instrukcja Św. Kongregacji Rytów, *EUCCHARISTICUM MYSTERIUM* (25.5.1967) n. 58. AAS 59 (1967) 569.

³¹ Św. Kongregacja Kultu Bożego, *De sacra communione et de cultu mysterii eucharistici extra missam* n. 79, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, 36.

³² Por. przyp. 12.

zdrowe formy duchowości maryjnej: „Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie... Błogosławionej Dziewicy... pobożnie zachowywali”³³. Nie omawiając wszystkich form i rodzajów nabożeństw maryjnych, przykładowo zatrzymamy się przy Różańcu. Paweł VI określa go jako praktykę duchową zgadzającą się z duchem liturgii. Jest bowiem doskonałym przygotowaniem modlitewnym do uczestniczenia w samej liturgii, której być może przedłużonym „echem”. Jest natomiast błędem recytowanie Różańca podczas akcji liturgicznej, lub zastępowanie celebracji liturgicznej Różańcem³⁴. Natomiast sam Różaniec można by ubogacić lekturą tekstów biblijnych, homilią, milczeniem medytacyjnym, odpowiednio dobranym śpiewem³⁵.

Godne polecenia są zwłaszcza godziny biblijne, zawierające modlitwy, śpiewy, publiczną lekturę Pisma św. oraz jego medytacje³⁶. Wartościowym nabożeństwem jest również Droga Krzyżowa, której celem jest odnowienie wspomnień cierpień Zbawiciela, które wysłużyły na krzyżu nasze zbawienie³⁷.

VIII. ŚPIEW I MUZYKA KOŚCIELNA W NABOŻEŃSTWACH LUDOWYCH

Konstytucja liturgiczna określiła mocno, że „mależy troskliwie pielegnować religijny śpiew ludowy, tak aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw..., stosownie do zasad i przepisów rubryk”³⁸. Celem zaś tych nabożeństw jest ożywienie ducha religijnego i pogłębienie medytacji świętych tajemnic naszej wiary³⁹. Konkretnie zatem ciąży na biskupie lokalnym obowiązek troski, aby także nabożeństwa ludowe posługiwały się tekstami zgodnymi z duchem biblijnym i liturgicznym, choćby te stosowane były jedynie na użytek prywatny. Ponadto winien bi-

³³ *Lumen Gentium*, n. 67.

³⁴ *Marialis Cultus*, n. 48.

³⁵ Tamże, n. 51.

³⁶ *Directorium...*, n. 91 c.

³⁷ *Sacra Paenitentiarum Apostolica, Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessionones Typis Polyglottis Vaticanis 1968*, 68.

³⁸ KL, n. 118.

³⁹ *Sacra Congr. Rituum, Instructio de musica in sacra liturgia. MUSICAM SACRAM (5.3.1967) n. 46: AAS 59 (1967) 313.*

skup czuwać, aby śpiew i tekst muzyczny nie zawierał niczego, co byłoby obce duchowi chrześcijańskiemu lub posiadało charakter czysto świecki⁴⁰. Instrumenty muzyczne, o ile według osądu i powszechnej opinii są typowo świeckie, nie powinny brać udziału nawet w nabożeństwach ludowych⁴¹. Należy natomiast gorąco popierać występowanie śpiewu i muzyki religijnej w nabożeństwach ludowych, gdyż jej wpływ na duchowość człowieka jest znaczny i to zarówno śpiew psalmów czy ludowych pieśni religijnych, jak również gra organów czy innych uznanych instrumentów muzycznych w danym kościele lokalnym. Właśnie w nabożeństwach ludowych można wykorzystać tę religijną twórczość muzyczną, którą trudno zmieścić i zastosować w samej liturgii⁴².

Nabożeństwa ludowe należą do trwałego patrimonium duchowości Kościoła, cieszą się Jego uznaniem i muszą być przedmiotem troski pastoralnej nie tylko biskupa lecz każdego duszpastersza. Są one bowiem najlepszym przygotowaniem do uczestnictwa i rozumienia samej liturgii, są z liturgią powiązane i są również przedmiotem posoborowej odnowy liturgicznej.

⁴⁰ *Directorium...*, n. 90, c.

⁴¹ *MUSICAM SACRAM...*, n. 63: AAS 59 (167) 318.

⁴² Tamże, n. 46 (zob. przypis 37).